

środa, 15.12.2021

Porywczy więzień [Łk 7, 18b-23]

Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów i posłał ich do Jezusa z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?»

Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: «Jan Chrzciciel przysłał nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?»

W tym właśnie czasie Jezus wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i uwolnił od złych duchów; także wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: «Idźcie i donieście Janowi to, co widzieliście i słyszeliście: Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogostawiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie».

+++

Jesteśmy w tym momencie Ewangelii, kiedy Jan Chrzciciel znalazł się w więzieniu, przebywa tam już od kilku tygodni. Mimo, że jest uwięziony korzysta ze względnej swobody tego, że mogą odwiedzać go jego uczniowie. Może wysłać ich z zapytaniem do Jezusa: *Czy ty jesteś? rzeczywiście ty, który ma przyjść??, czy też innego mamy oczekiwać??*

Czy Jan traci wiarę? Czy nie wiedział tego? Wątpi? Absolutnie nie! Słyszał przecież podczas chrztu Jezusa, głos Ojca: *To jest mój syn umiłowany Jego s?uchajcie*. Sam wcześniej wskazywał na Jezusa: *Oto Baranek Bo?y, który g?adzi grzechy ?wiata*. **O co zatem chodzi? Skąd taka postawa i te pytania?**

Jan był bardzo gorliwym człowiekiem, bardzo porywczym, możemy to wywnioskować chociażby z fragmentu, który słyszeliśmy kilka dni temu: *Ju? siekiera jest przy?o?ona do korzenia drzew. Ka?de wi?c drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, b?dzie wyci?te i w ogie? wrzucone. Ja was chrzcz? wod? dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mn?, mocniejszy jest ode mnie (...) On was chrzci? b?dzie Duchem ?wi?tym i ogniem. Ma On wiejad?o w r?ku i oczy?ci swój om?ot: pszenic? zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym» (Mt 3, 10-12). **Jan pewnie spodziewał się tego, że Jezus będąc Mesjaszem szybko zaprowadzi porządek, przywróci sprawiedliwość, pokaże grzesznikom gdzie ich miejsce. Zatem niecierpliwi się, czemu Jezus jeszcze tego nie robi?** Może to pytanie, które zadaje Jezusowi przez swoich uczniów, jest swego rodzaju przynagleniem Jezusa, żeby zaczął to czynić.*

Jezus jednak daje Janowi jednoznaczna odpowiedź, która odnosi się do prorocstwa Izajasza: *Niewidomi wzrok odzyskuj? (Iz 35, 5), chromi chodz?, tr?dowaci zostaj? oczyszczeni i g?usi s?ysz?, umarli zmartwychwstaj? (Iz 26, 19), ubogim g?osi si? Ewangeli? (Iz 61,1)*. **Sama działalność Jezusa, Jego czyny są odpowiedzią na pytania Jana. Tak jakby Jezus chciał powiedzieć: Spokojnie. Małymi krokami. Nie wszystko na raz.**

Może i nam trzeba spojrzeć na konkretne działania Jezusa w naszym życiu. Trzeba zauważyć dobro, które dzięki Jezusowi, dokonuje się w nas. Zauważyć to, że nas mobilizuje, zachęca, odpuszcza grzechy, głosi nam Dobrą Nowinę, uzdrawia jeśli uzna to za stosowne. **Wtedy kiedy tracimy zapał, kiedy opadamy z sił, gdy pojawiają się wątpliwości, albo kiedy jak Jan chcielibyśmy zrobić porządek ze wszystkimi i wszystkim, trzeba zauważać Jezusa i Jego dzieła.** Jezus zachęca: *B?ogos?awiony jest ten, kto nie zw?tpi we Mnie*. Trwaj mocno w wierze nawet wtedy kiedy pojawia się zniechęcenie i bezsilność. Nawet wtedy, kiedy chwilowo nie widzisz



sensu i perspektyw, a wtedy okaże się, że jesteś po właściwej stronie - stronie Jezusa.